

Bartłomiej Fedorczyk

Cyfrowa filatelistyka – kolejny etap rozwoju dziedziny

Nieuchronnie zbliżamy się do momentu, w którym filatelistyka będzie nazywana wielowiekowym hobby. Na przestrzeni dekad kanon walorów kolekcjonerskich ulegał ciągłym zmianom, co wynikało z naturalnej ewolucji usług pocztowych, a to zaś przełożyło się na mnogość wyspecjalizowanych gałęzi filatelistyki, które skupiają się na zbieraniu, badaniu i katalogowaniu różnych gatunków produktów pocztowych [1].

Nie inaczej jest tym razem, gdy weszliśmy w XXI w., w okres szeroko rozumianej cyfryzacji obecnej na wielu płaszczyznach naszego codziennego życia; począwszy od usług publicznych (relacji państwo-obywatel), a kończąc na skróceniu dystansu między ludźmi (internet, e-mail, platformy typu social media). Z jednej strony cierpią na tym usługi pocztowe, a tym samym społeczność filatelistyczna, bo arsenał wydawniczy oferowany przez narodowych operatorów pocztowych jest stale redukowany, a z drugiej strony przed kolekcjonerami otwierają się zupełnie nowe możliwości, którym dedykuję ten artykuł.

Osobiście nie uważam, że jest to zjawisko, które filatelistykę zabija, a bardziej takie, które ją transformuje. Odniosę się tu do przykładu ekosystemów biologicznych, w których każda zmiana pozwala na przesunięcie się utrwalonych równowag międzygatunkowych, co skutkuje następnie przeorganizowaniem ich w nowy, inny ekosystem. To, co widać w teorii ewolucji, dotyczy również systemów tworzonych ręką człowieka. Zostało nawet sformułowane specjalne pojęcie, które się do tego odnosi, a więc antykruchłość [2]. Koncepcja ta jest prosta i polega na zauważeniu, że system, na który działają stresory, nie ulega rozpadowi, wprost przeciwnie, ten system się umacnia. Zatem, biorąc pod uwagę powyższe, należy uznać, iż filatelistyka również wykazuje cechy systemów antykruchych, ulega ustawicznym zmianom, nieprzerwanie trwa i się rozrasta.

Kolejnym etapem tej drogi jest era cyfrowej filatelistyki. Termin ten obejmuje wszelkie formy kolekcjonowania i obrotu walorami pocztowymi w środowisku cyfrowym. W najszerszym ujęciu oznacza wykorzystanie technologii informatycznych i internetu do ulepszania doświadczeń związanych ze zbieraniem, badaniem i wymianą znaczków [3]. Rozwój cyfryzacji ułatwia filatelistom organizowanie się w grupy tematyczne. Internet jest narzędziem, które szczególnie przez pandemię COVID-19 zyskało popularność. Wymusiło to na nas wykorzystanie platform wspierających kontakt międzyludzki na odległość, a to z kolei przełożyło się na demokratyzację tych narzędzi i zastosowanie ich nie tylko na polu zawodowym, ale też na polu hobbystycznym. Jest to bezsprzecznie czynnik, który stoi za wzmożonym postępowaniem w organizowaniu się grup filatelistycznych i gromadzeniu przez nie wiedzy. W światowej filatelistyce tworzą się już grupy dedykowane *stricte* filatelistyce cyfrowej, np. British North America Philatelic Society Digital Philately Study Group [4]. W Polsce również mamy przykład cyfryzacji w filatelistyce – Internetowe Koło Filatelistów przy Okręgu Pomorskim PZF, wraz ze swoim bezcennym projektem Cyfrowej Biblioteki Literatury Filatelistycznej [5]. W tym rozumieniu filatelistyka cyfrowa nie zastępuje tradycyjnej, a raczej wzbogaca ją, ułatwiając dostęp do informacji, tworząc i wspierając zdalne kontakty między kolekcjonerami oraz umożliwiając organizację wirtualnych wystaw.

W ostatnich dwóch dekadach można zaobserwować również wyjście poza dotychczasowe ramy poznawcze w postaci katalogów i szkła powiększającego. Rozwój technik analitycznych oraz spadek cen analiz instrumentalnych (XRD, FT-IR, UV-Vis etc.) powoli umożliwi otwieranie się drzwi laboratoriów specjalistycznych dla właścicieli znaczków, które niekoniecznie są eksponatami muzealnymi lub sławnymi walorami o udokumentowanej proveniencji. Od 2012 roku co kilka lat odbywają się międzynarodowe sympozja organizowane przez Instytut Filatelistyki Analitycznej (Institute for Analytical Philately inc.), z których dostępne są publikacje w postaci książki materiałów konferencyjnych (book of proceedings) [6]. Należy sobie zdawać z tego sprawę, że do rozumienia tych materiałów potrzebne jest kierunkowe



wykształcenie, a to dość znacząca bariera wejścia. Co więcej, pomimo dostępności na rynku „domowych” rozwiązań spektrofotometrycznych jak np.: Foster Freeman VSC-6000 Video Spectral Comparator, ceny dalej są istotną przeszkodą, by wejść na ten poziom badawczy. Czy to jednak znaczy, że w domowym zaciszu i przy stosunkowo niskich nakładach, nie jesteśmy w stanie wykonać analiz obrazowych? Bynajmniej.

Demokratyzacja technologiczna postępuje w bardzo szybkim tempie. Jej jednostką centralną jest smartfon – urządzenie uniwersalne. W najnowszych flagowych modelach wiodących producentów są wbudowane bardzo użyteczne aparaty cyfrowe z zaawansowanymi układami optycznymi. Te z kolei potrafią operować bez użycia specjalnego oświetlenia i zapewniać bardzo duże powiększenia (il 1). Nie jest już absolutnie koniecznym posiadanie dobrego skanera do wykonania obrazowania cyfrowego danego waloru w dobrej rozdzielczości.



il. 1. Zdjęcia waloru Canada Stamp #453 – flaga i planeta Ziemia (1967) wykonane przez D. Cherwinchana w 2023 roku za pomocą flagowego modelu smartfona (z najnowocześniejszą optyką) pod oświetleniem w postaci lampy kuchennej. Oto jak proste staje się obrazowanie walorów w dobrej rozdzielczości. Zdjęcia pochodzą z materiałów zamieszczonych w serwisie YouTube [3].

Przygotowany obraz można poddawać następczej obróbce cyfrowej przy użyciu programu ImageSleuth [7]. To darmowe narzędzie umożliwia rozdzielenie obrazu na składowe kanały kolorów. Dzięki temu możliwe jest zastosowanie transformacji obrazu do ujawniania i wyodrębniania ukrytych lub niewidocznych elementów obecnych na walorze takich jak przedruki, kasowniki na znaczku lub przetarte pismo na przesyłce (il 2.).

Kolejnym darmowym oprogramowaniem do wykorzystania w obrazowaniu walorów jest Gwyddion [3,8]. Pierwotnie był to program używany do wizualizacji danych uzyskiwanych metodą mikroskopii sondą skanującą, ale okazuje się, że to doskonałe narzędzie do analizy znaczków drukowanych technikami rytowniczymi, a także tych, które były przedrukowane lub kasowane (il 3.). Tu najważniejsza jest jakość i rozdzielczość wykonanego skanu/zdjęcia. Program

pozwała stworzyć trójwymiarowy efekt, a wręcz wizualizować strukturę i topologię poszczególnych rowków płytki matrycowej. Dzięki uzyskiwanemu efektowi głębokości obrazu można również wypatrzyć poszczególne warstwy. Ma to zastosowanie przy określaniu czy np. znaczek był przedrukowany przed jego skasowaniem czy po, a to jest już istotna informacja, która może zaważyć na kwalifikacji waloru jako autentyczny.



il. 2. Wydanie Palestyna #51 z czasów okupacji brytyjskiej (1922). Znaczek użyto w materiałach instruktażowych pokazujących możliwości programu Image Sleuth [7]. Wykorzystano funkcję eliminacji barwy znaczka, dzięki czemu widoczny jest kasownik oraz tekst przedruku.



il. 3. Kanadyjskie wydanie królowa Wiktoria #36 (1872). Fotografie wykorzystano do demonstracji możliwości programu Gwyddion. Odpowiednie ustawienie oświetlenia punktowego oraz zastosowanie algorytmu kolorowania uwypakowało topografię pola znaczka [3].

Idąc dalej, cyfrowy filatelista ma w swoim arsenale fotogrametrię, która jest użytecznym narzędziem do wyszukiwania zmienności w polu znaczka w ramach danej kategorii waloru. Tu również dostępny jest darmowy program do tego celu [3, 9]. Technika ta polega na ustawianiu zdefiniowanego pola porównawczego dla wzorca oraz takiego samego pola dla waloru badanego, a następnie na nałożeniu obu obrazów na siebie. W programie można dostosowywać poziom przezroczystości wzorca co ułatwia wizualne porównywanie zarówno szczegółów pola znaczka, jak i samych jego rozmiarów względnych.



il. 4. Kanadyjskie wydanie królowa Wiktoria #36 (1872). Dwa porównywane do siebie walory przy użyciu programu do fotogrametrii. Środkowy obraz powstał przez cyfrowe nałożenie dwóch skrajnych obrazów [3].

Podsumowując, cyfrowa filatelistyka to transformacja, która nie odbiera znaczkom ich duszy, a wręcz przeciwnie, daje nam narzędzia, by tę duszę można było dostrzec wyraźniej niż kiedykolwiek wcześniej. Podczas gdy jedni widzą w cyfryzacji zmierzch tradycyjnej poczty, inni dostrzegają w niej nowy wymiar kolekcjonerstwa: od zaawansowanej analityki obrazu, która pozwala wizualizować szczegóły na niespotykanym poziomie, po nowoczesne formy wydawnicze, które łączą fizyczny walor z wirtualną rzeczywistością. Filatelista może odłożyć szkło powiększające i spoglądać na swoje walory przez spektroskop, a nawet za pomocą własnego smartfona, udowadniając, że nawet w świecie zer i jedynek, klasyczny znaczek wciąż ma nam do opowiedzenia historie, których dotychczas, z uwagi na ograniczoną zmysłami ludzką percepcję, nie mogliśmy dostrzec.

Krajobraz filatelistyki cyfrowej domykają narodowi operatorzy pocztowi, którzy zmieniają również swoje formy wydawnicze, wykorzystując nowoczesne techniki cyfrowe. W kolejnych artykułach przedstawione zostaną najważniejsze wydawnictwa, które w ostatnich latach kształtowały światową scenę cyfrowej filatelistyki.

1. Fedorczyk B., Kwaśny S., Od Penny Black do blockchain: ewolucja filatelistyki w dobie rozwiązań Web 3.0, *Filatel.pl*, nr 2/26, s. 196-199.
2. Taleb N., N., *Antykruchocność – jak żyć w świecie, którego nie rozumiemy*, Wydawnictwo Zysk i Ska, Poznań, 2023.
3. Cherwinchan D., The Digital Future of Philately, British Empire Study Group Meeting, <https://www.youtube.com/watch?v=MeC-u74rgAE>, dostęp: 15.02.2026 r.
4. <https://bnaps.org/studygroups/Digital/meetings.php>, dostęp: 15.02.2026 r.
5. <https://i-kf.pl/>, dostęp: 15.02.2026 r.
6. <https://repository.si.edu/server/api/core/bitstreams/d7d6519a-1eff-47e2-8ed3-04e9a5baa559/content>, dostęp: 15.02.2026 r.
7. <https://www.thestampweb.com/imagesleuth> instrukcja obsługi <https://www.youtube.com/watch?v=QL9QBjwguCc>, dostęp: 15.02.2026 r.
8. <https://gwyddion.net/>, dostęp: 15.02.2026 r.
9. <http://www.photogrammetry.com.au/stamps/>, dostęp: 15.02.2026 r.

